Nr 118. Kraków, Sroda 12 Marca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 kor. | 2 kor. |
| w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt. | 32 | 16 | 8 | 2 „ 70 h. |
| z dwurazową | 38 | 19 | 9 „ 50 h. | 3 „ 20 „ |
| w Państwie Niemieckiem | 36 | 18 | 9 | 3 |
| w innych państwach | 48 | 24 | 12 | 4 |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

# NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Haasenstein & Vogler (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Loretto, directeur, Rue Rougemont 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Demobilizacya Austryi i Rosyi.

*(Telegr. c. k. Biura koresp.).*

**Wiedeń, 12 marca.**

Dzisiejszy „Fremdenblatt" ogłosi następujący komunikat:

Wymiana pism odręcznych, jaka niedawno się odbyła między J. Ces. M. cesarzem i królem Franciszkiem Józefem a J. Ces. Mością cesarzem Mikołajem dała ponowny dowód, że przez wypadki na półwyspie Bałkańskim uczucia przyjaźni między obu panującymi wcale nie doznały uszczerbku i że utrzymanie pokoju tworzy i nadal cel ich usiłowań.

Oba rządy przyszły do konkluzyi, że pewne czysto defensywne zarządzenia, jakie w prowincyach granicznych obu państw poczynione zostały przez okoliczności, nie są więcej wskazane.

Postanowiono zredukowanie austro-węgierskich stanów w Galicyi do normalnych rozmiarów i taksamo zarządzonem będzie uwolnienie rezerwistów rosyjskich tej klasy wieku, która ubiegłej jesieni miała pójść na urlop.

**Petersburg, 12 marca.**

Petersburska agencya telegraficzna ogłasza komunikat o uwolnieniu rezerwistów identyczny z komunikatem ogłoszonym przez „Fremdenblatt".

**Petersburg, 12 marca.**

Petersburska Agencya telegraficzna pisze: W uzupełnieniu identycznych komunikatów rządu rosyjskiego i austro-węgierskiego jesteśmy upoważnieni do podniesienia, iż — jak to wynika z konferencyj, prowadzonych z gabinetem wiedeńskim — monarchia austro-węgierska nie ma agresywnych zamiarów wobec swoich sąsiadów południowych.

## Komentarze prasy.

**Wiedeń, 12 marca.**

„Fremdenblatt" pisze na naczelnem miejscu o komunikacie, który ogłasza:

Nie tylko w Austro-Węgrzech i w Rosyi, jak także i w całej Europie, wypadek dnia tego będzie oceniony jako ulga w sytuacyi politycznej i wzmocnienie nadziei, które żywimy wszyscy i z całego serca życzymy sobie ich spełnienia. W dniu tym przedewszystkiem należy pamiętać o obu panujących, z których wielkodusznego usposobienia wyszły te zarządzenia wojskowe, przynoszące ulgę. Wymiana zdań między monarchami, której wynikiem jest właśnie decyzya w sprawie uwolnienia rezerwistów, utwierdza przed całym światem dalsze istnienie tradycyjnych stosunków między obu dynastyami i daje nowy dowód wzajemnego przyjaznego stosunku obu panujących, którzy w równej pieczy o pokój europejski widzą najcenniejszą gwarancyę.

Cofnięcie zarządzeń granicznych ma oczywiście nie tylko znaczenie dynastyczne, ale także i polityczne. Widzimy w tych zarządzeniach niewątpliwy dowód zaufania, który oba mocarstwa wzajemnie sobie dać chciały, który może co do dalszego przebiegu przesilenia politycznego uzasadnić korzystniejsze oczekiwania. Oddziaływanie, jakie miała może wojna bałkańska na stosunek między Austryą a Rosyą, nie daje się tłómaczyć starciem jakichś realnych przeciwieństw interesów. Wynika to całkiem jasno z zasad, które dla nas podczas tego tak ciężkiego i nasze interesy tak blizko dotykającego przesilenia były miarodajne, a które wynikły jako bezpośredni wypływ naszego od dziesiątek lat ustanowionego programu wschodniego. Nasza historyczna polityka wschodnia zawsze widziała prawdziwą korzyść monarchii w pełnej niezawisłości państw bałkańskich i zawsze dążyła do utrzymania przyjaznego stosunku z niemi. To przekonanie objawiło się tak w przeszłości, jak i w obecnem przesileniu.

Przez wierne i konsekwentne zastosowanie swego programu w ostatnich miesiącach monarchia dała historyczny dowód faktycznej szczerości swej polityki, która nie dąży do zdobyczy. — Równoczesne rozbrojenie na granicach wolno będzie uważać za dobry znak, że ta polityka obecnie także w Petersburgu zdobyła sobie należyte uznanie i że także w polityce Rosyi przebiło się zapatrywanie, które w wynikach wojny bałkańskiej uznaje możliwość ostatecznego zasypania źródeł sporów między Wiedniem a Petersburgiem.

Przesilenie, które od miesięcy trwa, jeszcze nie jest rozwiązanem, chcemy się jednak spodziewać, że dzień dzisiejszy jest etapem na drodze rozwikłania.

„W. Allgem. Zeitung", wychodząca o godz. 6 wieczorem, zapowiadała wczoraj w telegramie z Petersburga uwolnienie powołanych pod broń rezerwistów i dodała, że po stronie rosyjskiej uwolnionych będzie 360.000 ludzi, skoncentrowanych na granicy galicyjskiej. Czy w tych samych rozmiarach nastąpi odwołanie rezerwistów po stronie austryackiej, jest wątpliwem, ze względu na postanowienie co do stałego wzmocnienia kompanij granicznych w Austryi. Mimo to komunikaty demobilizacyjne i fakt równoczesnej demobilizacyi w Austryi i Rosyi uważać należy za dowód chwilowego zmniejszenia naprężenia między Austryą a Rosyą, chociaż do zasadniczego porozumienia w kwestyi bałkańskiej między temi mocarstwami nie przyszło.

Nawet w kwestyi albańskiej punkty sporne nie są jeszcze usunięte, jak to przyznał Asquith w onegdajszej swojej mowie, wygłoszonej w Izbie gmin. Asquith starał się te punkty sporne zbagatelizować, twierdząc, że nie chodzi tu o kwestyę żywotną. Dyplomacya austryacka jednak uważa kwestyę przynależności Skutari do przyszłej Albanii za sprawę pierwszorzędnej dla Austryi wagi. W tej jednak właśnie kwestyi nie ma jeszcze porozumienia między Austryą a Rosyą, a jak wskazuje ekspedycya wojsk serbskich pod Skutari, Rosya wcale nie myśli jeszcze w tym punkcie ustąpić, czekając na wynik walk pod Skutari. Że ekspedycya serbska nie jest tylko czczą demonstracyą, świadczy fakt, że wczoraj przybyły do Giovanni di Medua dwa pierwsze oddziały wojsk serbskich, przeznaczonych pod Skutari. Wylądowało tam mianowicie kilka batalionów piechoty wraz z działami polnemi i oblężniczemi. Serbowie oświadczają natomiast, że nie zamierzają wcale wzmacniać swoich wojsk w Durazzo i chcą uszanować uchwałę, powziętą na konferencyi ambasadorów w Londynie, według której Serbowie mają opuścić Durazzo po zawarciu pokoju.

**Wiedeń, 12 marca.**

Dziś w nocy ogłoszono w Petersburgu i w Wiedniu komunikaty demobilizacyjne. Po zaostrzeniu się kwestyi bałkańskiej i zwłoce w rokowaniach, jaka nastąpiła w ostatnich dniach, komunikat ten był wielką niespodzianką i wywołał bardzo silne wrażenie. Dotąd jednak niewiadomo, w jakich rozmiarach nastąpi ta demobilizacya i czy uważać ją należy za trwałą, czy też tylko za chwilową.

## Przyjęcie pośrednictwa mocarstw.

*(Telegr. „N. Reformy".)*

**Zofia, 12 marca.**

„Mir" pisze: Państwa bałkańskie przyjęły pośrednictwo mocarstw. Rokowania prowadzone będą za pośrednictwem mocarstw na podstawie warunków ustalonych w Londynie z włączeniem odszkodowania wojennego, którego to żądania zastępcy państw bałkańskich nie mieli czasu postawić na konferencyi londyńskiej, a przy którem obstają. Operacye nieprzyjacielskie nie będą wstrzymane, a ich rozwój naturalnie będzie miał wpływ na bieg rokowań, gdyż świeże ofiary wymagać będą świeżych kompensat.

Odpowiedź państw bałkańskich prawdopodobnie dzisiaj wręczona będzie mocarstwom.

Londyn. Biuro Reutera donosi, że rosyjski minister spraw zagranicznych Sazonow otrzymał memoryał o sporze bułgarsko-rumuńskim.

Bułgarya i Rumunia zgodziły się na pośrednictwo mocarstw.

**Paryż.** Z Konstantynopola donoszą: Ambasador francuski był wczoraj na posłuchaniu u sułtana, któremu zakomunikował, do jakich granic mocarstwa gotowe są popierać Turcyę w zabezpieczeniu Konstantynopola i najważniejszych wysp.

**Konstantynopol.** Minister spraw wewnętrznych Hadżi Adil bej od dwóch dni nie zjawił się w ministerstwie, jak słychać z powodu różnic zapatrywań z wielkim wezyrem w kwestyi pokoju. Słychać, że mimo opozycyi kilku młodotureckich przywódców, wielki wezyr zdecydowany jest zawrzeć pokój.

**Konstantynopol.** Pogłoska o odwołaniu czy też dymisyi generalissimusa Izzeta paszy dotąd się nie potwierdziła. Słychać, że Izzet pasza i szef sztabu generalnego Hadi pasza zalecili wielkiemu wezyrowi zawarcie pokoju honorowego. Izzet pasza udał się wczoraj do Galipoli.

## Spóźnione dezyderaty „Słowianina".

*(Telegr. „Nowej Reformy".)*

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Tygodnik „Słowianin" zaleca w numerze ostatnim dziesięć punktów, które Rosya powinna postawić Austryi, jako warunek demobilizacyi armii rosyjskiej. Rosya zażądać winna — według „Słowianina" — od Austryi: dymisyi namiestnika Bobrzyńskiego, usunięcia metropolity Szeptyckiego, dymisyi naczelnika policyi lwowskiej, uwolnienia z więzień aresztowanych Rusinów Gudimy, Sandowicza i innych, zastosowania do Rusinów artykułu 19 konstytucyi, zaprzestania prześladowania prawosławia na Węgrzech, przywrócenia gwarancyj konstytucyjnych w Chorwacyi — i zabezpieczenia praw Serbów w monarchii. „Słowianin" kończy w ten sposób: „Wykonanie powyższych warunków przez Austryę będzie dowodem serdecznej skruchy Austryi".

## Serbowie pod Skutari.

*(Telegr. „N. Reformy").*

**Belgrad, 12 marca.**

Do Durazzo przybyła serbska dywizya wraz z 36 armatami polnemi i 15 haubicami. Wysłana tam będzie jeszcze druga dywizya. Wszystkie te wojska udadzą się pod Skutari, gdzie w najbliższych dniach przyjdzie do szturmu generalnego.

## Starcia grecko-bułgarskie.

*(Telegr. „N. Reformy".)*

Londyn. Biuro Reutera dowiaduje się, że poselstwo bułgarskie otrzymało szyfrowaną depeszę, zawierającą szczegóły o konflikcie między Grekami a Bułgarami w Nigrita. Na żądanie Bułgaryi zamianowano komisyę śledczą.

Słychać, że podczas konfliktu zginął jeden oficer bułgarski i wielu żołnierzy, wielu też odniosło rany.

Londyn. O walkach między Bułgarami a Grekami w Migrita donosi „Times": Miasteczko to jest zamieszkałe wyłącznie przez Bułgarów. Gdy wojska bułgarskie chciały tam wkroczyć, Grecy nie chcieli ich wpuścić do miasta. Wówczas Bułgarzy wezwali na pomoc artyleryę. Przyszło do krwawej walki, w której po obu stronach zginęło wielu ludzi.

**Salonika.** W miejscowości Langaza i Serres przyszło do kilkakrotnych starć między Bułgarami a Grekami. Do największego starcia przyszło w Migrita, gdzie „w walce wzięła udział nawet artylerya. Grecy wyszli z tej walki zwycięsko i zabrali Bułgarom dwie armaty. Po obu stronach miało paść 50 ludzi.

## Dalsze zbrojenia Turcyi.

*(Tel. „N. Reformy").*

**Konstantynopol.** W mieście panuje wielki ruch wojskowych. Codziennie przybywają rekruci z Małej Azyi, którzy odbywają ćwiczenia na placach publicznych.

## Podróże posła Kramarza.

*(Telegr. „Nowej Reformy").*

**Praga.** Jak dzienniki donoszą, podróż posła Kramarza do Paryża ma znaczenie polityczne. Odbędzie się tam zjazd wybitnych mężów stanu z różnych państw słowiańskich, przy której to sposobności omawiane będą wypadki bałkańskie i ich wpływ na ogólną sytuacyę. Konieczność rewizyi dotychczasowego postępowania Słowian będzie również przedmiotem tej konferencyi.

## Zbrojenia Niemiec.

*(Telegr. „N. Reformy").*

**Berlin, 12 marca.**

„Vossische Zeitung" donosi, że rząd niemiecki zażąda kredytu 20 milionów marek na wojskową flotę powietrzną.

## Zapowiedź obstrukcyi.

*(Telegr. „N. Reformy").*

**Budapeszt.** „Pester Lloyd" donosi, że opozycya ma zamiar na posiedzeniu Sejmu we czwartek przeszkodzić obradom parlamentu przez burzliwe sceny. Kierujący komitet zjednoczonej opozycyi odbył wczoraj naradę, na której uchwalono nie dopuścić do normalnych obrad parlamentarnych, dopóki ustawa wyborcza nie będzie zniesioną. Uchwała oświadcza dalej, że opozycya razem z socyalistami i wszystkimi tymi, którzy życzą sobie powszechnego prawa głosowania, agitować będzie dalej za demokratyzacyą prawa wyborczego.

**Budapeszt.** Komisya prawnopaństwowa Izby magnatów obradowała wczoraj nad ustawą wyborczą, którą przyjęła po krótkiej dyskusyi.

## Rewizye i aresztowania w Petersburgu.

*(Telegr. „Nowej Reformy".)*

**Berlin.** „Local Anzeiger" donosi z Petersburga: Wczoraj w nocy odbyły się tu liczne rewizye domowe i aresztowania. Między innymi aresztowano pewnego rewolucyonistę, u którego znaleziono podrobioną kartę wstępu do teatru na przedstawienie, na którem był car.

## Arcybiskupstwo warszawskie.

*(Telegr. „Nowej Reformy".)*

**Warszawa.** Rząd rosyjski przedstawił jako kandydatów na tron arcybiskupi warszawski: X. Zygmunta Chełmickiego z Warszawy, X. Kakowskiego, rektora Akademii duchownej w Petersburgu, i X. Kluczyńskiego, rektora kieleckiego seminaryum duchownego. Wybór z pośród tych kandydatów zależny jest od kuryi rzymskiej.

## Posiedzenia Sejmu.

*(Telefonem).*

**Lwów, 12 marca.**

Marszałek krajowy Gołuchowski powrócił wczoraj z Wiednia i przewodniczył wczorajszej sesyi Wydziału krajowego. Sejm odbędzie w przyszłym tygodniu dwa posiedzenia: we wtorek i we środę, poczem rozpoczną się ferye wielkanocne. Sesya poświąteczna potrwa około dwóch tygodni.

## Nowe prezydyum m. Lwowa.

*(Telefonem.)*

**Lwów, 12 marca.**

Wczoraj odbyły się wybory prezydyum lwowskiej Rady miejskiej, w obecności 98 radnych. Jeden z radnych usprawiedliwił nieobecność chorobą, a drugi, p. Aszkenazy, złożył mandat.

Prezydent Neuman zawiadomił zebranych o rezygnacyi Aszkenazego, poczem przewodnictwo objął najstarszy wiekiem, radny Gubrynowicz. **Na 98 głosujących otrzymał Neuman 97 głosów**, jedna zaś kartka, samego Neumana, była biała. Wynik głosowania przyjęto hucznemi oklaskami. Muzyka, ustawiona przed ratuszem, odegrała pieśni narodowe.

Takiego solidarnego wyboru nie pamiętają najstarsi radni.

Prezydent Neuman podziękował w serdecznych słowach za wybór, który jest wynikiem konsolidacyi sił narodowych w mieście.

Przystąpiono następnie do wyboru pierwszego wiceprezydenta. **Na 98 głosujących 87 głosów otrzymał dr Tadeusz Rutowski. 10 kartek było białych, w tem 5 z klubu katolickiego.** — Jeden głos padł na p. Stahla.

Wybór ten przyjęto również hucznemi oklaskami, a muzyka odegrała pieśni narodowe.

Drugim wiceprezydentem wybrano p. Stahla, kandydata narodowej demokracyi, który otrzymał głosów 78; 18 kartek było białych, jeden głos otrzymał Neuman, a jeden Rutowski.

Następnie r. Dwernicki zaproponował, aby wybór trzeciego wiceprezydenta odroczyć do 27 b. m. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto, poczem odbyły się wybory do komisyj, oraz uchwalono wniosek w sprawie podwyższenia podatku od piwa, który ma być przedstawiony Sejmowi.

Na tem posiedzenie zakończono. — Po posiedzeniu odbyła się u prezydenta Neumana uczta.

## Podwyższenie budżetu komisyi kolonizacyjnej.

*(Telegr. „N. Reformy".)*

**Berlin, 12 marca**

Sejm pruski rozpoczął obrady nad budżetem komisyi kolonizacyjnej. Z dyskusyą tą łączy się także dyskusya generalna nad wniesionem niedawno przedłożeniem o marchii wschodniej, żądającem podwyższenia dotychczasowego funduszu marchij wschodnich, wynoszącego 725 milionów marek o dalszych 230 milionów, celem wzmocnienia niemieckości w prowincyach Prusy zachodnie i Poznań.

Minister rolnictwa Schorlemer podkreślił gospodarcze i narodowe znaczenie dotychczasowej działalności komisyi kolonizacyjnej, wskazał na znaczne powiększenie się liczby ludności niemieckiej w powiatach rządowych bydgoskim i kwidzyńskim, oraz na to, że ludność polska w Poznańskiem i Prusach wschodnich coraz bardziej się kształtuje w całość samodzielną, odcinającą się od ludności niemieckiej. Minister mówił dalej o obowiązku państwa popierania niemieckości w marchii wschodniej w walce gospodarczej i narodowej. Nie mogło ujść uwagi rządu pruskiego, że im większą była jego względność, tem silniej rozwijał się polski ruch narodowy. Wobec przedstawień z polskiej strony, że Polacy nie dążą do czego innego, jak tylko do zachowania właściwości narodowych w ramach, zakreślonych przez konstytucyę pod ochroną państwa pruskiego, przyznaje minister, że także wśród ludności polskiej jest wielu obywateli lojalnych, ale z drugiej strony wskazuje na bojkot kupców niemieckich i przemysłowców.

Rząd państwowy stoi na stanowisku, że obecnie bez spowodowania niebezpieczeństwa nie można stanąć w miejscu w polityce kolonizacyjnej, że więc trzeba przyznać dalsze środki na kolonizacyę. Minister wskazuje, że komisya kolonizacyjna w niewielu miesiącach roku 1913 mogła nabyć 500 hektarów, więc czynność kolonizacyjna w przyszłości nie jest wykluczoną. Wreszcie prosił minister o przyjęcie przedłożenia. (Oklaski na prawicy, sprzeciwy u Polaków i socyalnych demokratów).

Konserwatysta Kries zgadza się z zapatrywaniem ministra, że w polityce kolonizacyjnej nie można ustawać, albowiem stanąć w miejscu znaczyłoby cofać się. Z tego powodu konserwatyści są zasadniczo za przyznaniem żądanych sum. Wnosi o przekazanie przedłożenia komisyi budżetowej. Wzmocnienie własności w prowincyach wschodnich nie jest najgłówniejszą częścią polityki marchii wschodnich. Rząd może być pewnym, że przy wszystkich prawnych zarządzeniach, mających na celu wzmocnienie niemieckości w marchii wschodniej, znajdzie zawsze konserwatystów po swojej stronie. (Żywe oklaski na prawicy).

Poseł Herold (centrum) oświadczył, że centrum odrzuca przedłożenie, gdyż jest ono przeciwne sprawiedliwości i konstytucyi. Przez walkę przeciw Polakom osiąga się tylko to, że Polacy stają się coraz radykalniejszymi, że wzmaga się ich usposobienie opozycyjne, aż wreszcie przechodzą do socyalnych demokratów, mimo konserwatywnego charakteru Polaków. Lepiej byłoby użyć tych pieniędzy na wzmocnienie odporności na zewnątrz. (Żywe oklaski w centrum i u Polaków).

Minister skarbu Lentze podniósł, że walka z polskiemi dążnościami nie została przez rząd podjętą dobrowolnie, lecz została mu narzucona. (Burzliwe protesty u Polaków. Posłowie polscy wołają: „Kłamstwo! To nieprawda!") Dalej mówił minister wśród ciągłych przerywań ze strony Polaków, że Polacy zajęli stanowisko odrębne, trzymają się z daleka od Niemców. Rząd pruski był zmuszony ze względów samozachowawczych wystąpić przeciw temu i przeszkodzić, aby w oddaleniu 18 mil od Berlina nie było kraju, który zagraża Prusom. Polacy mogliby natychmiast uzyskać pokój i uczynić wszystkie zarządzenia rządu niepotrzebnemi, — **gdyby byli lojalnymi Prusakami (!)** Drogą pojednania z Polakami nie postąpilibyśmy naprzód, ponieważ chcą oni odbudowania Polski. Staramy się na polskich obszarach osiedlić także Niemców, aby tam nie powstało dla nas obce państwo we własnym naszym kraju. Z tych powodów prosi minister o przyjęcie przedłożenia. (Oklaski na prawicy)

Wolnokonserwatywny poseł Bredt zgadza się na przedłożenie i oczekuje, że rząd wytrwa na dotychczasowej drodze.

Narodowy liberał Glaetzel sądzi, że polityka antipolska jest tak długo potrzebną, dopóki nie będzie osiągniętym cel, t. j. dopóki nie przeszkodzi się wypieraniu Niemców przez Polaków w prowincyach wschodnich. Miejsce znajdzie się dla obu narodowości, jednakże musi powstać większość niemiecka.

Pachnicke, mówiąc imieniem postępowego stronnictwa ludowego, uznaje gospodarczy i kulturalny pożytek działalności kolonizacyjnej, ale sądzi, że politycznego celu się nie osiąga, czego winę widzi w charakterze wyjątkowym powziętych zarządzeń. Mowca zapowiada wniosek, który zażąda, aby zamiast 230 milionów przeznaczyć 300 milionów na wewnętrzną kolonizacyę w całem państwie pruskiem.

Polski poseł Trąmpczyński oświadcza, że nie jest to bardzo taktownem przedkładać cesarzowi w roku jubileuszowym do podpisania ustawę, której założeniem jest najhaniebniejsze złamanie danego Polakom słowa królewskiego.

Polityka przeciwpolska sprzeciwia się rozsądkowi. Jedyną zbrodnią Polaków jest to, że występują w obronie swojej narodowości. Państwo, które traktuje Polaków w taki sposób, jak Prusy, stwarza sobie zgniłe podstawy. Nadużywa się służby wojskowej w celu zniechęcenia polskich żołnierzy do ich własnej narodowości, co jest także zasadą pruskiej szkoły.

**Polacy nie ustaną w żądaniu prawa do egzystencyi swojej narodowości w państwie niemieckiem.** Mowca żali się na bojkotowanie polskości przez państwo i ludność niemiecką, które sprawia, że i Polacy przejściowo muszą się chwytać tego sposobu.

Duńczyk Kloppenberg krytykował w najostrzejszych słowach politykę antipolską, która jest hańbiącą plamą na pruskiem imieniu.

Socyalista Stroebel podniósł, że etyka każe szanować prawa innych plemion narodowych. Polityka stosowana wobec Polaków jest nonsensem bezcelowym. Mowca podnosi zasługi Polaków na polu kultury. — Przestrzega przed świeżem drażnieniem żywiołów narodowych w dzisiejszej napiętej sytuacyi międzynarodowej.

Przedłożenie przekazano komisyi budżetowej a etat komisyi kolonizacyjnej przyjęto bez dyskusyi.



## Telegramy

z dnia 12 marca.

**Petersburg.** Car Mikołaj wyjechał z rodziną do Carskiego Sioła.

**Petersburg.** Nadzwyczajny poseł rumuński ks. Ghika przybył tu wczoraj.

**Petersburg.** „Rjecz" donosi, że w lecie przybędzie do Petersburga Grey.

**Belgrad.** Serbski poseł w Wiedniu Jovanovic wyjeżdża wieczorem z powrotem do Wiednia.

**Bukareszt.** Sesya parlamentu została przedłużoną do dnia 28 marca.

### Kuryłowicz contra Trylowski.

**Wiedeń.** Poseł Kuryłowicz ogłasza w „Zeit" z powodu artykułu posła Trylowskiego pismo, w którem zaprzecza, jakoby uprawiał kiedykolwiek agitacyę wrogą dla państwa i domaga się od posła Trylowskiego przedłożenia dowodów, gdyż inaczej będzie go uważał za denuncyanta.

### Rozwiązanie Sejmu.

„Wiener Ztg" ogłasza patent rozwiązujący sejm Gorycyi i Gradyski.

### Wyjazd ks. Walii do Berlina.

**Londyn.** Dzienniki tutejsze starają się przedstawić wyjazd ks. Walii do Berlina na dłuższy pobyt jako prywatną wizytę, której nie przypisują znaczenia politycznego. Dzienniki przyznają jednak, że król nie wysyłałby następcy tronu na dłuższy pobyt do Berlina, gdyby stosunki między obu państwami nie były się znacznie poprawiły.

### Zebranie skupczyny.

**Belgrad.** Skupczyna zbiera się dnia 14 b. m. Pierwsze posiedzenia będą tajne, ponieważ rząd ma zamiar przedłożyć różne dokumenta o zajściach dyplomatycznych ostatnich miesięcy.

### Po kapitulacyi Janiny.

**Konstantynopol.** Omawiając upadek Janiny podnosi „Tanin" zasługi obrońców miasta i twierdzi, że utrata Janiny nie oznacza dla Turcyi żadnej straty terytoryalnej, ponieważ Janina już od kilku miesięcy politycznie była straconą.

### Choroba papieża.

**Rzym.** Papież przepędził noc spokojnie. Z powodu osłabienia papieża polepszenie postępuje powoli. Wczoraj rano odwiedził papieża lekarz profesor Marchia Fava, oraz siostry papieża.

**Rzym.** „Corriere d'Italia" donosi: Nocy ubiegłej i w ciągu dnia dzisiejszego stan zdrowia papieża poprawiał się coraz bardziej. Lekarze Marchia Fava i dr Amici, którzy badali papieża w poniedziałek wieczorem, zastali pacyenta w bardzo dobrem usposobieniu. Papież rozmawiał z lekarzami. We wtorek rano lekarze byli bardzo zadowoleni ze stanu zdrowia papieża, który bez pomocy usiadł w łóżku, aby się dać zbadać. Gorączka zupełnie nie znikła. Papież przepędził noc spokojnie. Katar i kaszel znacznie się zmniejszył. Można oczekiwać, że papież za kilka dni będzie mógł znowu oddać się swoim zajęciom.

Członkowie kolegium kardynałów, oraz członkowie ciała dyplomatycznego, wśród ostatnich także ambasador austro-węgierski, ks. Schoenburg Hartenstein, zjawili się w Watykanie, aby się zapytać o zdrowie papieża.

**Rzym.** Wiadomości o stanie zdrowia papieża są sprzeczne. Niektóre dzienniki zapewniają, że w stanie zdrowia papieża nastąpiło stanowcze polepszenie, inne zaś dzienniki twierdzą, że papież nie miał się tak dobrze, jak onegdaj. Papież jest przygnębiony, a lekarze nie wyrażali się wczoraj tak optymistycznie, jak onegdaj.

### Ofiary katastrofy w kinematografie.

**Paryż.** Z rannych podczas wybuchu w kinematografie w Montceau le Neuv zmarło dotąd 7 osób.

### Sufrażystkom się nie wiedzie.

**Londyn.** W czasie wczorajszej jazdy pary królewskiej do parlamentu, kilka sufrażystek usiłowało przełamać kordon i rzucić się na powóz królewski, co jednak policyanci udaremnili. Publiczność rzuciła się następnie na sufrażystki i chciała je powrzucać do pobliskiego stawu.

# Kronika.

**Kraków, środa 12 marca.**

**Kalendarzyk kościelny:** Grzegorza Wielk. pwdk.

**Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu:** Pochmurnie, czasem opady, chłodno wschodni wiatr.

**Teatr miejski imienia Słowackiego:** „Taniec czynowników".

**III. Koncert symfoniczny Tow. muzycznego** (J. S. Bach) w sali Starego Teatru o godz. 8 wieczór.

**Wieczór muzyczny i deklamacyjny** w klubie prawników i kole artyst.-liter. o godzinie 8 wieczór.

**Walne zgromadzenie Koła mieszczańskiego** w sali własnej przy ul. Jagiellońskiej l. 9 o g. 7 wieczór.

**Posiedzenie Tow. lekarskiego** w domu własnym przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4 o godzinie 6 wieczór.

**Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej** (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4 po południu do 10·30 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

**II koncert I. J. Paderewskiego** odbędzie się we środę, 19 b. m., o godz. pół do 4 po południu. Na koncert ten sekretaryat dyrekcyi koncertów krakowskich rozporządza jeszcze tylko kilkunastoma krzesłami pierwszorzędnemi, o które zgłaszać się można pisemnie. Dyrekcya zawiadamia, że ponieważ wiele osób nie trzyma się terminu wykupu biletów, oznaczonego w odpowiedziach na zamówienia, wszystkie bilety, przeznaczone już, a nie wykupione dotąd, zatrzyma kasa tylko do czwartku wieczora, poczem bezwarunkowo przeniesione będą na inne zgłoszenia, których mnóstwo jeszcze oczekuje swojej kolei.

**Z Powszechnego Związku artystów.** W dniu wczorajszym odbyło się w sali Tow. demokratycznego przy licznym udziale członków doroczne walne zebranie Związku artystów malarzy i rzeźbiarzy. Przewodniczący prof. Teodor Axentowicz, otwierając posiedzenie, zdał sprawę z czynności za rok ubiegły. Urządzono w pałacu Spiskim szereg wystaw współczesnych i retrospektywnych z dażem powodzeniem finansowem i moralnem. Dotychczasowe starania w sprawie budowy domu artystów przyniosły decyzyę magistratu co do udzielenia gruntu pod budowę, oraz przyrzeczenie wydatnej subwencyi ze strony rządu.

Na apel art.-malarza Leonarda Stroynowskiego, który zaznaczył potrzebę solidarnego i wydatnego popierania celów Związku własnymi siłami zebrani postanowili ofiarować dzieła sztuki, z których urządzane będą wystawy i loterye na cele budowy domu. — Wobec zainteresowania osób prywatnych, chcących popierać czynnie sprawy Związku, postanowiono na wniosek prof. Axentowicza przyjmowanie z grona Koła artystów członków popierających za opłatą 100 K rocznie. Zadania kulturalne i artystyczne Związku wymagają szerzenia kultury artystycznej na prowincyi. W tym celu postanowiono na wniosek p. Eugeniusza Dąbrowy urządzanie wystaw okrężnych. Po udzieleniu absolutoryum ustępującemu wydziałowi, na wniosek prezesa komisyi kontrolującej, art.-malarza Stefana Matejki, wybrano wydział ten sam z małemi zmianami. Za zasługi położone około sztuki polskiej zamianowano członkiem honorowym art.-malarza Józefa Chełmońskiego. Na wniosek p. Wodzinowskiego uchwalono wysłać adresy z wyrazem czci i hołdu art.-malarzom Ludomiłowi Benedyktowiczowi i Leonardowi Piccardowi, jako weteranom i uczestnikom powstania r. 63. — Ogólny obrót kasowy w r. 1912 wynosił 17.693 K. Dzieł sztuki na wystawach Związku w pałacu Spiskim sprzedano za ogólną sumę 7513 K.

**Oddział konny „Sokoła" krakowskiego** wzywa wszystkich członków do przybycia we czwartek, 13 b. m., na obowiązkową musztrę do ujeżdżalni o godz. 7 wieczór.

**Pożar.** Wczoraj w nocy około godziny 12 wybuchł pożar w folwarku nad Wisłą, należącym do klasztoru PP. Norbertanek. Na miejsce pożaru wyruszył z pomocą III i IV pluton straży pożarnej pod komendą pp. brandmistrzów Naparstka i Obidowicza. Naczelne kierownictwo akcyi ratunkowej objął naczelnik p. Nowotny.

Pożar objął dwie olbrzymie stodoły i zaczął już przerzucać się na znajdujące się w odległości zaledwie kilka metrów obory. Straż pożarna zdołała energiczną akcyą zlokalizować ogień.

Przy pożarze pełni straż policya piesza i konna.

Mimo spóźnionej pory pospieszyła na miejsce pożaru liczna publiczność z Krakowa dorożkami lub piechotą. Pożar powstał w jednej ze stodół od strony rogatki; stodoła ta zawierała wielkie zapasy słomy i siana. Pożar przeniósł się wkrótce na drugą pobliską stodołę i zniszczył oba budynki wraz z zapasami i narzędziami gospodarskimi doszczętnie. Olbrzymia łuna pożaru widniała przez dłuższy czas nad Krakowem. Akcya około ugaszenia płonących stodół trwała do rana. Z obu stodół pozostały tylko zgliszcza. Zboże było ubezpieczone na 24.000 K. Przyczyna pożaru na razie nie wiadoma; powstał on w zamkniętej stodole późno w nocy i szybko ogarnął cały dach stodoły. Oprócz nagromadzonego siana i słomy, spaliły się wszystkie narzędzia i maszyny rolnicze. Szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy koron.

**Morderstwo i samobójstwo.** Ze Lwowa telefonują: Wczoraj popołudniu murarz Stanisław Wojnowski, zamieszkały w Zamarstynowie, strzelił dwukrotnie z browninga do swej żony, poczem strzałem w usta pozbawił się życia. Stan Wojnowskiej, którą przewieziono do szpitala, jest beznadziejny. Małżeństwo to żyło już od dłuższego czasu w niezgodzie.

**Odznaczenia.** „Wiener Zeitung" ogłasza: Radca sekcyjny w ministerstwie dla Galicyi dr Juliusz Twardowski otrzymał tytuł i charakter radcy ministeryalnego.

Dyrektor ewidencyjny przy dyrekcyi skarbowej we Lwowie Maryan Głażyński otrzymał z okazyi przeniesienia na własną prośbę w trwały stan spoczynku tytuł radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

AUGUST STRINDBERG.

## Leontopolis.

Na wschód od dawnego egipskiego Heliopolisu rozłożyła się na wzgórzu karawana. Była ona liczną, składała się wszelako z samych Hebrejczyków, którzy na wielbłądach i osłach przybyli z Palestyny przez pustynię, tę samą pustynię, przez którą przed laty tysiącem wędrowały dzieci Izraela...

W wieczornym mroku przy bladym blasku półksiężyca widzieć można było setki obozowych ognisk, a przy nich siedziały kobiety z małemi dziećmi, gdy tymczasem mężczyźni nosili wodę.

Nigdy zapewne pustynia nie widziała tyle małych dzieci; a teraz, kiedy je oporządzono na noc, rozbrzmiewało po całym obozie ich wołanie. Zdawało się, że to jeden ogromny pokój dziecinny. Skoro zaś niemowlęta były obmyte i spoczęły u piersi matczynej, zamilkły krzyki jeden po drugim i cisza zalegała na okół.

Pod dziką figą siedziała kobieta, karmiąc dziecię; opodal stał Hebrejczyk i podawał osłu swemu osty. Poczem podążył na szczyt pagórka i zwrócił zwrok ku północy.

Cudzoziemiec jakiś, sądząc po szatach Rzymianin, przeszedł mimo, spojrzał badawczo na kobietę z dzieckiem.

Hebrejczyk okazywał niepokój, a chcąc go ukryć, wszczął rozmowę z Rzymianinem.

— Powiedz, wędrowcze, czy to miasto słońca tam na zachodzie?

— Widzisz je istotnie! — rzekł Rzymianin.

— Czy to zatem Beth Semes?

— Heliopolis, skąd Grecy i Rzymianie mądrość swą czerpali; sam Platon tu przebywał...

— Czy i Leontopolis można stąd ujrzeć?

— Dwie mile na północ stąd widzisz wieżyce jego świątyni!

— To więc ziemia Gosen, którą odwiedził praojciec nasz Abraham, a która przypadła w udziale Jakóbowi — powiedział Hebrejczyk, zwracając się do swej żony, która na to skinęła tylko potwierdzająco głową. Poczem rzecze do Rzymianina:

— Izrael wyruszył z Egiptu do Kanaan, po Babilońskiej niewoli, jednak część powróciła tutaj i tu też osiadła. To ci przecież wiadomo.

— To przypadkiem wiem, a teraz Izraelici rozmnożyli się w parę tysięcy dusz; wystawili też własną świątynię, tę oto, którą widzisz w dali. Czy wiedziałeś o tem?

— Wiem coś o tem! To jednakże rzymska kraina?

— W samej rzeczy.

— Wszystko teraz rzymskie. Syrya, Kanaan, Grecya, Egipt...

— Germania, Galia, Brytania! świat cały należy do Rzymu wedle przepowiedni Kumejskiej Sybilli.

— Dobrze! Wszelako świat zbawiony ma być przez Izraela wedle obietnicy, którą Bóg uczynił praojcu naszemu, Abrahamowi.

— O tej bajce i ja słyszałam, na razie jednakże spełniła się obietnica Rzymowi. — Czy przybywasz z Jeruzalem?

— Przybywam z pustyni, jako i drudzy, wraz z żoną i dzieckiem.

— Z dzieckiem! Pocóż włóczycie tyle dzieci ze sobą?

Hebrejczyk zamilkł; przypuszczając jednak, że Rzymianin zna przyczynę i że nadto miał wygląd człowieka życzliwego, postanowił wyznać prawdę.

— Tak! — rzekł, mędrcy wschodni przepowiedzieli Herodesowi Tetrarchowi, że w Betleem, krainie Juda, narodził się król żydowski. Aby uniknąć mniemanego niebezpieczeństwa, kazał Herodes zamordować wszystkie chłopięta, które ostatnimi czasy przyszły na świat w tej okolicy. Zupełnie jak Faraon, który tutaj właśnie kazał wymordować naszych pierworodnych, przyczem jednakże Mojżesz został ocalony, ażeby wybawić lud nasz z niewoli egipskiej.

— Słuchaj, któż ma być owym królem?

— To Messyasz, zapowiedziany.

— Sądzisz, że on się już narodził?

— Skądżeż mam to wiedzieć?

— Wiem, że się już narodził! — rzekł Rzymianin. — On opanuje świat, a berłu jego będą podlegały wszystkie narody.

— Któżby to miał być?

— Cesarz Augustus?

— Czyż on z nasienia Abrahamowego albo z domu Dawida?

— Nie, to nie.

— A czyż przyszedł głosić pokój, jak Jezajasz przepowiadał: „iżby królestwo jego wielkiem było, a pokój bez granic?" — Cesarz zapewne nie jest człowiekiem pokoju.

— Bywaj zdrów, dziecię Izraela. Teraz jesteś poddanym rzymskim. Bądź zadowolony, żeś znalazł zbawienie przez Rzym, innego nie znamy!...

Rzymianin odszedł. Hebrajczyk przybliżył się do żony.

— Maryo! — rzekł.

— Józefie! — odpowiedziała. — Cicho, dziecię śpi!

Przełożył K. B.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**



## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń, 11 marca.** Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 281·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 252·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 278·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 237·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 115·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 28·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 483·—, Clary złr. 40 m. k. 190·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 67·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 52·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 32·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 78·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 224·50, Tureckie oblig. prem. kolei pro. 225·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 484·—.

**Wiedeń, 11 marca.** Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 627·75, węg. Zakł. kredyt. 815·75, Anglobanku 337·75, Unionbanku 595·—, Länderbanku 511·50, Bankvereinu 514·50, Bodencredit 1195·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 632·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 674·50, Kolei państwowych 701·50, kolei południowej 113·—, kolei północnej 4910·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 1046·—, Rima Muranyi 713·—, Praskiego Tow. żelaznego 34 0·—, Fabryki broni 937·—, Akcye tureckie tyt. 322·—, Gal. Karp. Tow. naft. 876·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 84·15, Austr. renta koron. 84·25, Węgier. renta koron. 82·90, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 83·?5, 4% Listy Banku hip. 82·50, 4½% Listy Banku hip. 91·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 86·—, 4½% Listy Banku kraj. 92·10, 4% Gal. Obl. propin. 96·75, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·50, 4% pożyczka m. Lwowa 84·—, 4% pożyczka m. Krakowa 81·40, Losy tureckie 226·—, Marki 118·25, Ruble 254·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 833·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie nieco lepsze.

**Berlin, 11 marca.** (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 418·50, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 84·?5, Austryackie noty 84·60, Rosyjskie noty 215·0?, Amerykańskie noty 419·25, 3% pruskie konsole 7?·69, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 90·25, Niemiecki bank państwowy 133·50, Austryackie akcye kredytowe 201·, Berlińskie Towarzystwo handlowe 166·—, Diskonto Komandit 187·50, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 23·75, Kanada Pacific 22?·—, Losy tureckie 157·25, Hohenlohe 169·75, Phönix 252·37, Gleiehkirchner 19·7?, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 147·12, Hansa 304·75, Północny Lloyd 116·75.



Z drukarni Litograficznej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.